

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu

Ceny prenumeraty:	Numer telefonu	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA	Ceny ogłoszeń:
W Lwowie bez doręczenia do domu mies. zł. 2.—, kwart. 6.— dostawa do domu mies. zł. 2'40, kwart. 7.— Na prowincji z przesyłką pocztową mies. zł. 2'40, kwart. 7.— Za granicą mies. zł. 5.—, kwart. 15.—	REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów Nr 504.044	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	NUMERU 10 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicą. o 50 proc. drożej

PRZED WYBORAMI.

II.

Fatalne miał następstwa system de Hondta, który był zasadniczą częścią składową dawnej ordynacji wyborczej. W żadnym wypadku nie był on odzwierciedleniem istotnej opinii publicznej kraju. Stwarzał możliwość rozpleniania się korupcyjnej strategii wyborczej, polując na rozproszenie głosów, na atomizację sił społeczeństwa. Pod flagą proporcjonalności kwitł czynny interes przedwyborczy. Lepiej no najbardziej fantastyczne sojusze, łączono pod jednym dachem wspólne go „numerku” najsprzeczniejsze programowe kierunki, asekurowano się wzajemnie i prowadzono przetargi osobiste, układano listy z punktu widzenia wzajemnych usług czy zgóry określonych korzyści, ofiarowanych często osobom czy zespołom klasowym, gospodarczym itp.

Ta rzecz przeszła już do historii. Bo już poseł nie będzie delegatem grupy czy części Państwa, gdyż zespół takich posłów nie może być zdolnym do współpracy nad zagadnieniami ogólnopolskimi, jak o tem z praktyki przekonaliśmy się. Poseł robotniczy widział źródło swych triumfów w walce z przemysłem, poseł przemysłu znowu w walce z robotnikiem. Poseł miejski dopatrywał się uszczerbku w dotychczas dla rolnictwa, i odwrotnie poseł wiejski był wrogo nastawiony względem interesów miasta. Poseł z dowolnego powiatu czy województwa uważał, że tylko wówczas będzie mógł w poważanie, gdy mu się uda coś wyciągnąć z zasobów państwa na rzecz swej prowincji czy partii bez względu na potrzeby państwa lub nawet na materialne możliwości państwa.

Takie ustosunkowanie się posłów powodowało wzrost różnic i rozdziewię ków w społeczeństwie, uniemożliwiało koordynację sił dla dalszego rozwoju i potęgi Państwa.

Dziś posłowie mają być rzecznikami najlepszej woli ludności. Będą pełnomocnikami nie tylko tej części ludności, która obdarzyła ich mandatem, ale także pełnomocnikami ludności całego Państwa. Poseł, zawdzięczający swój mandat zaufaniu ludności a nie partii, będzie w znacznie lepszym stopniu od zwierciadła pragnienia i wole reprezentowanych przez siebie obywateli. Sejm stanie się najbardziej bezpośrednią reprezentacją ludności i jednocześnie społecznym organem działalności władzy wykonawczej. Zarazem będzie poseł reprezentował interes Państwa wobec ludności. Będzie on tłumaczem interesu zbiorowego przed swymi wyborcami. Za jego pośrednictwem ludność dowiadywać się będzie obiektywnej prawdy o zagadnieniach państwowych, jak i władze państwowe o zagadnieniach ludności.

W miejsce 444 posłów będzie ich tylko 208. W szczuplejszym gronie łatwiej dojść do porozumienia. Jest jeszcze inny powód, dla którego mniej szalona ilość posłów jest pożyteczna. W sejmach, liczących wiele setek posłów, łatwo powstawały niezliczone grupy i grupki. I jakże tu było obradować i dochodzić do porozumienia, gdy się miało do czynienia z partiami i partycykami, liczącymi czasem i trzech posłów?

Zostały też w nowej ordynacji okręgi tak ułożone, że na dwa do trzech powiatów wypada dwóch posłów. Posłowie ci będą mogli pozostawać w

Liga Narodów ma zająć się sprawą Abisynji.

Londyn, 23 VII. (PAT) Dziś odbyło się posiedzenie gabinetu brytyjskiego w sprawie Abisynji. Konkluzje, do jakich doszedł gabinet, trzymane są w ścisłej tajemnicy. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że wśród ministrów brytyjskich zarysowały się dwa poglądy. Pierwsza grupa ministrów dąży do zlokalizowania zatargu włosko-abisyńskiego i nie chce wciągać Ligi Narodów zbyt w ten konflikt. Druga grupa chce wykorzystać Ligę Narodów celem wywarcia na Włochy stosownej presji. Pierwsza grupa chciałaby uzyskać od Mussoliniego zapewnienie, że akcja włoska w Abisynji nie pójdzie zbyt daleko, i że Mussolini w razie powodzenia swej kampanji uzgodni z W. Brytanią współdziałanie Włoch i W. Brytanji

w Abisynji. Tendencje te jednak nie mają daleko idących widoków powodzenia.

W tych warunkach w gabinecie brytyjskim bierze górę kierunek, który pragnie całkowicie wyzyskać autorytet Ligi Narodów. Kierunek ten uległ wzmocnieniu wskutek stanowiska, jakie zajęła Ameryka. Notę Stanów Zjednoczonych do W. Brytanji, Francji i Włoch, ostrzegającą akcję włoską, która może doprowadzić do pogwałcenia traktatu Kelloga, oceniono w Londynie jako moralne poparcie Ligi Narodów przez Stany Zj.

Genewa, 23 VII. (PAT) W kuluarach Ligi Narodów krąży pogłoski, iż nadzwyczajne posiedzenie Ligi w sprawie sporu włosko-abisyńskiego będzie zwołane 5 lub 6 sierpnia.

Nacisk na Francję.

Londyn, 23 VII. (PAT) Omawiając wczorajsze uchwały gabinetu brytyjskiego „Times” stwierdza, że minister Eden wyjedzie około niedzieli do Genewy, chociaż data zebrania się Rady Ligi Narodów nie została jeszcze ustalona. W międzyczasie rozmowy w Paryżu i Rzymie postępują naprzód i rząd brytyjski czyni wszelkie wysiłki, aby znaleźć kompromis. Członkowie gabinetu brytyjskiego — pisze „Times” — posiadają obecnie więcej pewnością, że z chwilą zebrania się Rady Ligi, Francja okaże gotowość współdziałania z W. Brytanią w jej usiłowaniach znalezienia pokojowego rozwiązania konfliktu włosko-abisyńskiego. Członkowie gabinetu brytyjskiego — podkreśla dziennik — są zdania, że Laval w tym samym stopniu co i ministrowie brytyjscy zdaje sobie sprawę z tego, że gdyby dopuszczono do przestępczenia obecnej sytuacji w stan wojny,

żaden traktat europejski nie mógłby być uważany za trwały. Ministrowie brytyjscy wciąż jeszcze mają nadzieję, że uniknie się wojny drogą zbiorowej akcji mocarstw. Gdyby zaś ta nadzieja zawiodła, ministrowie brytyjscy zdecydowani są podjąć wszelkie wysiłki, aby — według słów „Timesa” — zlokalizować skutki wojny w możliwie największym stopniu.

Korespondent paryski „Times” donosi, że ambasador Clerk, który odwiedził Laval, już wczoraj wieczorem poinformował go o stanowisku, zajętem przez gabinet brytyjski. Clerk powiedział Laval, że rząd brytyjski zdecydowany jest podtrzymać całkowicie zasady paktu Ligi Narodów przy załatwieniu kwestji abisyńskiej. Korespondent „Times” wyraża przekonanie, że to stanowisko gabinetu brytyjskiego zmusi rząd francuski do szybkich i poważnych decyzji.

Dla Francji cenniejszy jest Londyn niż Rzym.

Paryż, 23 VII. (PAT) Szereg dzienników paryskich, omawiając konflikt włosko-abisyński, podkreśla, że Francja w sprawie tej winna bronić przede wszystkim zasad genewskich. Pisma liczą się ze zwołaniem sesji Rady Ligi w końcu tego miesiąca i sądzą, że sprawa włosko-abisyńska będzie rozpatrywana na podstawie art. 15 paktu Ligi.

Odwolanie się do tego artykułu — pisze — „Excelsior” — miałooby tę korzyść, że przedłużyłoby procedurę genewską i dałoby wielkim mocarstwom, gwarantującym niepodległość Abisynji, czas doprowadzić do zadowalającego uwzględnienia wszystkich interesów.

„L'Oeuvre” zapytuje jednak, czy Włochy zgodzą się na to, gdyż podczas dyskusji w Lidze zdradziłyby ich miłość własną, a pozbawione Włochy ryzykowałyby, iż opinia świata obróci się przeciwko nim.

„Echo de Paris”, omawiając stanowisko Francji, pisze: Bardzo pragnie-

my pomóc Włochom, nie możemy jednak zapominać o zobowiązaniach międzynarodowych z ostatniej doby. W stosunku do Włoch Francja zachowa życzliwą neutralność, mamy jednak prawo oczekiwać od rządu faszystowskiego, iż uszanuje formy prawa międzynarodowego, ponieważ nie może on żądać od nas wyrzeczenia się zasad naszej polityki europejskiej. Poza tem dziennik doradza jeszcze rozwagę i ostrożność, przypominając, iż utworzenie imperjów kolonialnych angielskiego i francuskiego było dziełem długiego okresu cierpliwości.

Według „Le Figaro” nie może być mowy o tem, by Francja porzuciła swe stanowisko w Europie, oparte na Lidze Narodów. W każdym bądź razie Liga Narodów pozostanie, a my przy niej. Pragnąc poprzeć Włochy, nie możemy tracić z oczu tego, co stanowi nasz podstawowy interes. Włochy to rozumiemy. Następnie dziennik przypomina, że w czasie wielkiej wojny A-

bisynjczy nie dali się uwieść sugestjom niemieckim i zaatakować Erytreę. Włochy przypomną sobie dziś ten fakt.

Gwałtowny atak prasy włoskiej na Japonię.

Rzym, 23 VII. (PAT) Wiadomość, iż japoński minister spraw zagr. Hirota zaprzeczył oświadczeniu japońskiemu ambasadora w Rzymie, który przed kilku dniami ogłosił deklarację, stwierdzającą, iż Japonia nie jest zainteresowana w sporze włosko-abisyńskim, wywołała we włoskich kołach politycznych silne oburzenie. Cała prasa włoska niesłychanie gwałtownie atakuje Japonię, zarzucając jej nielojalność i brak znajomości elementarnych zasad życia międzynarodowego. Oburzenie to podsycają jeszcze informacje z Tokio, stwierdzające, iż prasa japońska wypowiada się zdecydowanie po stronie Abisynji.

„Messagere” pisze: Bezczelność Japonii niema granic. Kraj ten, który na rusza międzynarodowe zobowiązania, który nie zawahał się ani chwili, aby wystąpić z Ligi Narodów, wtedy, kiedy uznał to za pożyteczne dla swych interesów, ośmiela się kwestjonować uprawnione interesy włoskie.

„Giornale d'Italia” pisze, iż Tokio zamierza stanąć na czele wielkiej koalicji żółtej i czarnej rasy przeciwko białym. Zaborcze zamierzenia Japonii nie znają granic. Japonia chce opanować całą kulę ziemską, stając na czele kolorowych narodów przeciwko białym. Opanowanie Abisynji przez Włochy będzie równoznaczne z położeniem tamy ekspansji japońskiej w Afryce, co powinno leżeć w interesie W. Brytanji.

Sugimura podtrzymuje swe oświadczenie.

Rzym, 23 VII. (PAT) Ambasador japoński w Rzymie Sugimura w wywiadzie z przedstawicielem „Tribuna” oświadczył co następuje: „Potwierdzam w całej rozciągłości oświadczenie moje, złożone Mussoliniemu. To, co powiedziałem, odpowiada zapatrywaniu rządu cesarskiego. Daję panu na to słowo.” Następnie ambasador zaznaczył, że Japonia posiada w Abisynji interesy handlowe, których musi bronić, nie ma natomiast interesów politycznych. W grudniu r. b. Japonia utworzy w Addis-Abeba poselstwo.

„Abisynja żyje obecnie w trwodze i w pracy”.

Londyn, 23 VII. (PAT) Grupa parlamentarzystów ze wszystkich stron nictw wydała wczoraj w Izbie gmin obiad na cześć posła abisyńskiego w Londynie, aby dać mu sposobność do przedstawienia sprawy abisyńskiej. Abisynja — oświadczył poseł — żyje obecnie w trwodze i w pracy. Jestem przekonany jednak, że Bóg, który chronił ją dotychczas, oszczędzi jej rozlew krwi i klęski, dzięki uczciwości i sprawiedliwości i uczciwości Anglików, i dzięki sympatii moralnej i praktycznej wszystkich tych, którzy kochają sprawiedliwość.

stałym kontakcie ze wymi wyborcami. Będą mogli poznać potrzeby ludności. A więc i odpowiedzialność posła wobec wyborców wydatnie się zwiększy. Poseł pozostawać będzie w bezpośrednim porozumieniu z wyborcami.

Życie polityczne Państwa będzie związane z tem, co obywateli intere-

suje. Będzie związane z ich pracą zawodową i codzienną walką o byt. Nie będzie rozbieżności polityki z życiem codziennym, wszyscy będą z sobą powiązani, znikną przeciwstawienia.

Polska stanęła na progu nowego rozdziału swych dziejów. Posiew pracy Marszałka zaczyna wschodzić. A. L.

IWONICZ-ZDRÓJ
miły odpoczynek — skuteczna kuracja.

Wiadomości bieżące.

23

Wtorek

Apolinarego

Jutro: Krystyny

Wschód słońca 3:42

Zachód 19:42

TEATR WIELKI.

Wtorek teatr nieczynny.
Środa godz. 20.30 Chór Dana.
Czwartek teatr nieczynny.
Piątek teatr nieczynny.
Sobota godz. 20 „Kochanek to ja”.
Niedziela godz. 20 „Pod zarządkiem przymusowym”.
Poniedziałek godz. 20 „Zwyciężyłem krzyż”.
Wtorek godz. 20 „Gdybym chciała”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek godz. 20 „Awantura w raju”.
Środa godz. 20 „Awantura w raju”.
Czwartek godz. 20 „Awantura w raju”.
Piątek godz. 20 „Awantura w raju”.
Sobota godz. 20 „Awantura w raju”.
Niedziela godz. 20 „Awantura w raju”.
Poniedziałek godz. 20 „Awantura w raju”.
Wtorek godz. 20 „Awantura w raju”.

KINOTEATRY.

APOLLO: „L. F. 1 nie odpowiada”.
ATLANTIC: „Katastrofa Czeluska”.
CASINO: „Noc karnawałowa” z I. Mozzuchinem.
CHIMERA nieczynne.
COLOSSEUM: „Powrót Natana Beckera” oraz „Nowa i stara Rosja”.
KOPERNIK: „Serce Indjanki”.
MARYSIENKA: „Biro-Bidzan i Iskor”.
MUZA: „Uwielbiana”.
PALACE: „Światło ciemności” Myrna Loy i Cary Grant.
PAN: „Gdy miłość króluje, śmierć odpoczywa”, Laureli i Hardy „Dwaj hultaje”.
PAX nieczynne do 1 września.
RAJ: „Karnawał i miłość”.
STYLOWY: „Sztuka życia” oraz rewja „Wesoła wyprawa”.
SWIT nieczynny.
UCIECHA: „Buntownik” i rewja z Bielawskim.

— Teatr Wielki nieczynny.
— Teatr Rozmaitości. Dziś o godz. 8:ej farsa Arnolda i Bacha „Awantura w raju”. W rolach czołowych wystąpią pp. Bohdańska, Kossocka, Kruszelnicka, Łęcka i Zyczkowska oraz pp. Białoszczyński, Berski, Brochwicz, Dorwski, Jaskiewicz, Krasnowiecki, Michałowicz, Szpiganowicz, Ratschka, Wilczkowski i inni. Reżyseria J. Strachockiego.

Jutro „Awantura w raju”.
— „Chór Dana” we Lwowie wystąpi tylko jeden raz. Chór Dana, najznakomitszy zespół polskich rewersów po niebawalnych sukcesach zagranicą przybywa po długiej nieobecności do naszego miasta i wystąpi dnia 24 bm. Wyjątkowo początek przedstawienia o godz. 8.30. W programie 25 najpiękniejszych i najnowszych piosenek, ponadto wezmą udział najpopularniejszy polski piosenkarz i ulubieniec publiczności Mieczysław Fogg oraz świetny piosenkarz i humorysta Adam Wysocki. Bilety do nabycia w kasie Biura Fot-Abo-Rad, plac Marjański 8 tel. 26-56 i w kasie Teatru Wielkiego.

— Cztery losowane przedstawienia w Teatrze Wielkim. Przed wyjazdem na gościnne występy do Krynicy Dyrekcja Teatrów Miejskich daje w dniach 27, 28, 29 i 30 lipca tylko cztery losowane przedstawienia najlepszych komedij z bieżącego sezonu, które w sierpniu będą reprezentowały lwowski teatr w teatrze zdrojowym w Krynicy. Odegrane będą następujące komedje „Kochanek to ja”, „Pod zarządkiem przymusowym”, „Zwyciężyłem krzyż” i „Gdybym chciała”.

KRONIKA MIEJSKA.

Likwidacja ławek na cmentarzach. Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że wobec ustawienia na cmentarzach łyczakowskim i janowskim przy grobach i grobowcach wielkiej ilości ławeczek bez wiedzy zarządców cmentarzy i bez uiszczenia należnych opłat cmentarnych, zmuszony będzie usunąć te ławeczki, o ile osoby interesowane nie złożą za nie przepisanych opłat do dnia 15 października 1935 w Kasie miejskiej za pośrednictwem referatu opłat cmentarnych (Ratusz II p. drzw. nr. 219). Przy składaniu opłat należy się wykazać poświadczeniem ze strony Zarządu cmentarza, że w danym wypadku nie zachodzą żadne przeszkody ze względów komunikacyjnych.

Zamieszki w więzieniu. W więzieniu karnym we Lwowie doszło do ekscesów więźniów tak politycznych jak i zwykłych. Ponieważ interwencja władz więziennych nie odniosła skutku, wezwano policję, po przybyciu której porządek został wkrótce przywrócony.

Temperatura we Lwowie wynosiła dziś o godz. 7 rano +11.8 ciśn. atm. 734.15. O godz. 13-tej temp. +12.3 ciśn. atm. 734.98. Wczoraj wieczorem o godz. 21-tej temp. +16.3 ciśn. atm. 734.12.

XIII. Zjazd Legionowy w Krakowie.

Zarząd Okręgu Związku Legionistów Polskich we Lwowie komunikuje, że XIII-ty Zjazd Sierpniowy Legionistów zwołany został do Krakowa w dniu 6 sierpnia br. dla zbiorowego złożenia hołdu Komendantowi i sypania Kopca wraz ze złożeniem ziemi z poświęceniem legionowych. W tym celu delegacje wyłonione przez Koła Pułkowe złożą ziemię pobraną z wyznaczonych im poszczególnych poboisk. Uroczystości zjazdowe odbywać się będą dnia 5 i 6 sierpnia br. Wyjazd ze Lwowa nastąpi dnia 5 sierpnia br. o godz. 22.40. Odjazd z Krakowa dnia 6 sierpnia godzina 23.00, przyjazd do Lwowa 7 sierpnia godzina 6.00. Otrzymane karty uczestnictwa będą używane także do indywidualnego powrotu. — Udział w Zjeździe, który ma na celu uczczenie Komendanta przez Legionistów, mogą wziąć wyłącznie Legioniści, tj. członkowie Związku Legionistów i Kół Pułkowych, oraz Legioniści niezorganizowani, którzy zgłoszą się do Oddziałów i udowodnią swą służbę legionową. — Cesna na przejazd ze Lwowa do Krakowa i

z powrotem wraz z kartą uczestnictwa wynosi kwotę 8.50 zł. Każdy uczestnik Zjazdu otrzyma ponadto zaświadczenie, stwierdzające przynależność do Związku Legionistów względnie do Legionowego Koła Pułkowego.

Zaświadczenia te wraz z kartą uczestnictwa upoważniają będą uczestników Zjazdu do przejazdu za ulgową opłatą oraz do wstępu na Wawel i Szwyniec i wzięcia udziału w uroczystościach zjazdowych.

Ze względu na brak kwater Zjazd zasadniczo trwać będzie jeden dzień. Wyżywienie w Krakowie będzie indywidualne, t. zn. że każdy uczestnik musi się o nie sam starać. Przejazd z Wawelu na Szwyniec nastąpi autobusami za opłatą 80 r. od osoby.

Strój uczestników ciemny lub w mundurach legionowych wzgl. wojskowych. Szczegółowych informacji udziela Sekretariat Zjazdowy w Okręgu Związku Legionistów Polskich we Lwowie, ul. Jabłonowskich 11, na razie w godzinach od 18—20. Telefon Nr. 242-86.

Upoważnienie władz gminnych do wydawania nakazów karnych.

Wojewodowie na terenie ziem południowo-wschodnich wydali rozporządzenie, upoważniające władze gminne podległe powiatowym władzom administracji ogólnej do nakładania kar w formie nakazów karnych do wysokości 3-ech dni aresztu i 50 zł. kary pieniężnej. Mandaty karne mogą być wydawane przez władze gminne w stosunku do wykroczeń, przewidzianych w 29 zasadniczych wypadkach. Nałożenie kary może nastąpić tylko na podstawie doniesienia organów gminnych, policji i innych władz, opartego na ich własnym spostrzeżeniu. Przeciwnakazowi karnemu, wydanemu przez władzę gminną, można wnieść sprzeciw w przeciągu 7 dni po doręczeniu nakazu. Sprzeciw może być wniesiony na piśmie lub ustnie do władzy, która nakaz wydała.

Wojewodowie na terenie ziem południowo-wschodnich wydali rozporządzenie, upoważniające władze gminne podległe powiatowym władzom administracji ogólnej do nakładania kar w formie nakazów karnych do wysokości 3-ech dni aresztu i 50 zł. kary pieniężnej. Mandaty karne mogą być wydawane przez władze gminne w stosunku do wykroczeń, przewidzianych w 29 zasadniczych wypadkach. Nałożenie kary może nastąpić tylko na podstawie doniesienia organów gminnych, policji i innych władz, opartego na ich własnym spostrzeżeniu. Przeciwnakazowi karnemu, wydanemu przez władzę gminną, można wnieść sprzeciw w przeciągu 7 dni po doręczeniu nakazu. Sprzeciw może być wniesiony na piśmie lub ustnie do władzy, która nakaz wydała.

Wybór delegatów do zgromadzeń okręgowych.

Lwów dzieli się na dwa okręgi wyborcze, północny (Nr. 70), obejmujący komisariaty PP. II, III, V, VIII i IX i południowy (Nr. 71), obejmujący komisariaty policji I, IV, VI, VII i X, prawo wysłania delegatów do zgromadzeń okręgowych mają 32 instytucje, reprezentujące samorząd terytorjalny, gospodarczy, zawodowy oraz organizacje zawodowe, zrzeszenia techniczne, szkoły akademickie i organizacje kościelne.

W okręgu Nr. 70 rada miejska wydeleguje do zgromadzenia okręgowego 40 delegatów, okręgową komisję związków zawodowych 12, Izba Przem. i Handl. 9, Izba Rzemieślnicza i Rada Okręgowa Unii Związków Zawodowych 4, Izba Lekarska i Senat Uniwersytetu Jana Kazimierza po 3, Izba adwokacka, Polskie Towarzystwo Politechniczne i Zarząd Główny Zjednoczenia Chrześcijańskiego Związku Zawodowego po 2.

Po jednym delegacie wybierają: Zarząd Okręgowy Zjednoczenia Kolejowców Polskich, Zarząd Towarzystwa Ukraińskich dozorców i służby domowej „Wola”, Zarząd Tow. Czynnej Pomocy Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów, Zarząd Związku Żydowskich Urzędników Prywatnych, Zarząd Związku Urzędników gminy m. Lwowa, Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych, Zarząd Okręgowy Związku Nauczycielstwa Polskiego, Rada

da Izby Notarjalnej, Zarząd Związku Zawodowego architektów i budowniczych, Rodzina Policyjna, Rodzina Wojskowa, Sojuz Ukrainek, Zrzeszenie Kobiet Żydowskich „Wizo” i Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Zgromadzenie okręgowe okręgu nr. 70 liczyć będzie 101 delegatów. Zgromadzenie okręgowe nr. 71 składać się będzie równo ze stu delegatów. Na liczbę tę składa się 40 przedstawicieli rady miejskiej, jako delegatów samorządu terytorjalnego. Samorząd gospodarczy reprezentuje 7 delegatów Izby Przemysł. i Handl. i 4 delegatów Izby Rzemieślniczej.

Organizacje zawodowe pracowników reprezentować będzie 11 delegatów Okr. Kom. Związków Zaw. 4 delegatów, Rada Zawodowa ZZZ. 3 delegatów, Zjedn. Chł. Zaw. 1 delegat, Zjedn. kolejowców 1 delegat, Tow. Ukr. Dozorców i s. dom. „Wola” 1 delegat, Organizacje zawodowe pracowników umysłowych posiadać będą 10 delegatów, a to Rada Okr. Umj. Zaw. Prac. Um. 5, a po jednym Związek Urz. gminy m. Lwowa, Stow. Urz. rzedników Skarb., Stow. Urz. rzedników Państwowych DOK. nr. 6, Zw. Sądowych Urz. rzedn. i Praktyk. sekretarskich i kancelaryjnych oraz Zw. Nauczycielstwa Polskiego. Samorząd zawodowy reprezentować będą trzy delegaci Izby Lekarskiej, dwaj Izby Adwokackiej i jeden Izby Notarjalnej. Ze zrzeszeń technicznych: Polskie Towarzystwo Politechniczne wydeleguje 2 delegatów, a Zw. Polskich Inżynierów jednego. Z organizacji kobiecych reprezentowany będzie Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet przez dwie delegatki, zaś Rodzina Policyjna, Rodzina Wojskowa i Związek Pań Domu po jednej delegatce. Szkoły akademickie posiadać będą w tym okręgu 5 delegatów, a to Politechnika 3, Akademia Medycyny Weterynaryjnej 1, WSHZ. 1.

Zebrań w poszczególnych związkach celem dokonania wyboru delegatów odbywać się będą wszędzie 29 lipca. Rada miejska będzie miała posiedzenie wyborcze już 27 lipca, oraz Izba Przem. i Handl., której zebrań plenarne dla wyboru delegatów wyznaczono na 30 lipca. W dniu 31 lipca znany będzie we Lwowie ostatecznie personalny skład obydwu okręgowych zgromadzeń wyborczych, która wyznacza kamdydatów na czterech posłów miasta Lwowa.

Jeśli chodzi o zgromadzenie okręgowe na terenie województwa lwowskiego, to Izba Rolnicza deleguje do poszczególnych zgromadzeń 73 swoich delegatów, Izba Przemysłowa i Handlowa 39, a Izba Rzemieślnicza 21. Zebrania plenarne radców Izby Rolniczej i radców Izby Przem. i Handl. dla delegowania delegatów do zgromadzeń okręgowych na prowincji odbędą się 30 lipca, a zebrania plenarne Izby Rzemieślniczej odbędą się 26 lipca. Ponadto w skład poszczególnych zebrań okręgowych na prowincji wchodzi delegaci samorządu i organizacji zawodowych.

Przed Świętym Gór.

Z okazji zjazdu do Zakopanego w czasie „Święta Gór” grup regionalnych górali, zamieszkujących całe pasmo Karpat od Śląska Cieszyńskiego po Czarnohorę, odbędzie się w czasie od 4—11 sierpnia szereg wieczornic i przedstawień teatralnych z udziałem górali w autentycznych strojach ludowych.

Będzie to wspaniała rewja, nie mając sobie dotąd równej w Polsce. Na podstawie dotychczasowych zgłoszeń przewidywany jest już udział górali ze Śląska Cieszyńskiego, Bojków, Łemków, górali podhalańskich i Huculów. Znajdować się będą wśród nich grupy wcale lub prawie wcale nieznane dotąd szerokim rzeszom Polaków z innych stron kraju.

Przed oczami widzów przedelfują barwne pochody ludu góralskiego, a uzupełnieniem ich będzie zorganizowanie szeregu regionalnych widowisk, przeplatanych pieśniami i tańcami charakterystycznymi dla poszczególnych grup i dzielnic.

Tegoroczne „Święto Gór” nietylko zbliży i zapozna ze sobą przedstawicieli wszystkich grup góralskich, ale wykaże ich jedność kulturalną, zademonstruje całemu narzemu społeczeństwu piękno ich strojów, bogactwo motywów muzycznych, a wreszcie oryginalne tańce.

Niechaj nikogo, komu miła jest pieśń i strój naszych górali, nie zabraknie w Zakopanem w czasie tego pierwszego i wielkiego ich święta. Pokażmy naszym braciom, przybyłym z gór, że się interesujemy ich życiem i tradycją i, że na pierwszy zew spieszymy na poznanie się z nimi.

Przyjeżdżającym na „Święto Gór” kosztować będą ze zniżek sięgających 70 proc. normalnych cen biletów przy przejazdach indywidualnych oraz z poważnej zniżki cen w pensjonatach i hotelach zakopiańskich.

Rachunek bez gospodarza.

Paryż, 23 VII. (PAT) Ambasadorowie Francji i W. Brytanii w Rzymie w ciągu bież. tygodnia przedstawiają Mussoliniemu pewne propozycje w celu pokojowego uregulowania sporu włosko-etyopskiego. Treść tych propozycji zachowywana jest w ścisłej tajemnicy, można jednak — głosi depesza — przypuszczać, iż propozycje francusko-angielskie opierałyby się na następujących podstawach: 1) delimitacja granic między Abisynją a posiadłościami włoskimi w Afryce, 2) przyznanie Włochom przez Abisynję pewnych ustępstw ekonomicznych, 3) budowa kolei, łączącej Erytreę z Somalią poprzez terytorjum Abisynji, 4) wyznaczenie pewnej liczby doradców włoskich przy rządzie abisyńskim.

W kołach włoskich sądzą, że rokowania, które będą prowadzone w ciągu bieżącego tygodnia, przyczynią się do wyjaśnienia obecnej sytuacji i do zdania sobie sprawy z tego, czy uczynione od kilku tygodni wysiłki dyplomatyczne mogą dać zadowalające rezultaty.

Firmy angielskie uzbroją Abisynję.

Londyn, 23 VII. (PAT) Na temat wczorajszego posiedzenia gabinetu brytyjskiego „Daily Telegraph” podaje, że ministrowie doszli do wniosku, iż niema żadnej racji zabraniać firmom brytyjskim wywozu broni do Abisynji. Podobną wiadomość zamieszcza „Daily Express”, natomiast „Times” donosi, że w sprawie tej rząd nie powziął ostatecznej decyzji.

Trudności paszportowe na szlaku Hannibala.

Turyn, 23 VII. (PAT) Pisarz amerykański Hally Burton, który śladem Hannibala przebywa Alpy na grzbiecie słońca, przerwał wczoraj swą podróż do Aosty z powodu braku niektórych dokumentów, potrzebnych dla przekroczenia granicy włoskiej. Spodziewa się on kontynuować podróż w dniu dzisiejszym. Słoń znosi podróż dobrze.

Katastrofa lotnicza.

Londyn, 23 VII. (PAT) W pobliżu Cardiffu spadł samolot pasażerski, przyczem zginęli pilot i dwaj pasażerowie.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM LIGI OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ?

Unja Z. Z. P. U. weźmie udział w wyborach.

Warszawa. 23 VII. (PAT.) Dnia 22 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady naczelnej Unji zw. zaw. pracowników umysłowych, poświęcone sprawie wyborów do sejmu i senatu.

Zebrani powzięli jednomyślną uchwałę wzięcia udziału w wyborach do ciał parlamentarnych.

Burza nad Kielcami.

Kielce. 23 VII. (PAT.) Wczoraj wieczorem nad Kielcami i okolicą przeszła gwałtowna burza gradowa, która wyrządziła poważne szkody w polach i ogrodach. W czasie burzy od uderzenia pioruna zabita została jedna osoba.

Stromboli wybucha.

Rzym. 23 VII. (PAT.) Położony na wyspie na północ od Sycylii wulkan Stromboli po wieloletniej przerwie wznowił dziś swą działalność. Wybuch wulkanu był b. silny, choć trwał niespełna pół godziny. Towarzyszy mu deszcz popiołu. Brak wiadomości, czy wybuch wyrządził jakieś straty.

500 km. na szybowcu.

Berlin. 23 VII. (PAT.) Pilot niemiecki Ludwik Hofmann pobił światowy rekord długości lotu na szybowcu, przebywając bez lądowania przestrzeń około 500 km. Lot odbył się w pierwszym dniu zawodów lotniczych w Rhoen. Pilot, wystartowawszy około południa, wylądował w pobliżu czechosłowackiej miejscowości Boskowitz.

Zeszłoroczny rekord długości lotu na szybowcu 375 km. należał do niemieckiego pilota Dittmara.

Ciekawe wykopaliska w Wilnie.

Jak donosi prasa, w trakcie prowadzonych obecnie robót ziemnych przy zaułku Literackim, natrafiono na dziedzińcu jednej z posesyj na szereg ciekawych wykopalisk.

Wydobyto tam z piasku znaczną ilość szczątków ludzkich: czaszek, żeber, piszczyk itp. Ponadto znaleziono w ziemi starożytnie kafle z ornamentem roślinnym oraz rodzaj niewielkiej niszy z cegły.

Cegły, złożone przy jednej ze ścian są dużego formatu i posiadają specyficzną barwę i charakterystyczne prążki podłużne, właściwe cegłom ze starych budowli.

Co do pochodzenia tych wykopalisk trudno jest orzec coś konkretnego. Może to być również dobrze część jakiegoś dawnego cmentarza, o którego istnieniu w tem miejscu nie dochowała się pamięć potomnych, jak i prowizoryczne miejsce pogrzebu ofiar jakiegoś „morowego powietrza”, czy najazdu nieprzyjacielskiego, których tyle zna historia starego Wilna.

Robotnicy polscy wracają z Francji do kraju

Lyon, 23 VII. (PAT.) Dnia 19 bm. o godz. 4 popoł. odszedł z Lyonu pierwszy transport reemigracyjny z departamentu Rhone Polaków, powracających na stałe do kraju. Transportem tym odjechało około 400 osób dorosłych i dzieci. Większość powracających stanowią robotnicy przemysłowi Lyonu, zatrudnieni dawniej w jedwabnictwie, którzy od dłuższego czasu pozostawali bez pracy. Wyjazd odbył się sprawnie, spokojnie, dzięki temu, iż konsulat R. P. w Lyonie zorganizował wraz ze Związkiem wzajemnej pomocy służbę porządkową i informacyjną. Odjeżdżający otrzymali na

dworcu porcję chleba, wędliny i owoców oraz mleko dla dzieci. Nad ekspedycją bagażu dla reemigrantów i ich odjazdem czuwali urzędnicy konsulatowi. Przed odjazdem pociągu przybył na dworzec osobiście prefekt Rodanu p. Boolleart celem sprawdzenia, czy odjazd odbywa się w porządku.

Zaznaczyć należy, że komuniści usiłowali przed odjazdem skłonić reemigrantów do demonstracji, co jednak całkowicie się nie udało.

Po transporcie z Grenoble, który odszedł w pierwszej połowie lipca, jest to drugi transport reemigrantów lyońskiego okręgu konsularnego.

Ile łodzi podwodnych wybudują Niemcy?

Londyn, 23 VII. (PAT.) Minister marynarki Ayres Monsell, zapytany w Izbie gmin na temat budowy przez Niemcy w ramach porozumienia morskiego angielsko-niemieckiego łodzi podwodnych, oświadczył, że flota angielska liczy w obecnej chwili 52.700 tonn łodzi podwodnych. Porozumienie angielsko-niemieckie zapewnia Niemcom 45 proc. tego tonażu, czyli globalnie 23.715 tonn. Marynarka niemiecka może budować łodzie pod-

wodne według własnego uznania, jeżeli chodzi o wysokość tonażu poszczególnych jednostek. W powyższej odpowiedzi ministra wynika, że o ile Niemcy postanowią skoncentrować budowę łodzi podwodnych na jednostkach niskotonowych, np. na małych łodziach podwodnych o wyporności 200 tonn, to marynarka niemiecka może bez przeszkód ze strony W. Brytanji wybudować w ramach porozumienia nawet 100 łodzi podwodnych.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Piłkarze Pogoni w Austrii. Ligowa drużyna Pogoni definitywnie rozegra w listopadzie bież. roku 4 mecze w Austrii. W Wiedniu Pogoń walczyć będzie z mistrzem Austrii Admirą i Hakoahem. Pozostałe dwa mecze rozegrane będą prawdopodobnie w Grazu i Neustadt.

Nie będzie meczu z Sowiecami. Jak się dowiadujemy, Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego odmówił swej zgody na rozegranie spotkań sportowych pomiędzy drużynami robotniczymi Warszawy i Śląska ze sportowcami Sowieców, motywując swą odmowę tem, że Rosja sowiecka nie utrzymuje stosunków ze Związkiem Polskich Związków Sportowych.

Niemcy—Ameryka 1:1. W dalszym ciągu rozgrywek tenisowych międzystrefowego turnieju o puchar Davisa Niemcy—Ameryka, Niemiec Cramm pokonał Allisona 8:6, 6:3, 6:4. W ten sposób Cramm zdobył pierwszy punkt dla Niemiec. Ogólny stan meczu dotychczas jest 1:1, gdyż, jak wiadomo, 1 punkt dla Ameryki zdobył Budge.

Międzynarodowe tenisowe mistrzostwa Polski. Niezwłocznie po międzynarodowym turnieju tenisowym w Sopocie, rozpoczyna się w dn. 19 sierpnia w Warszawie międzynarodowe mistrzostwa Polski, w

których udział tenisistów zagranicznych będzie wyjątkowo liczny. M. in. dziś już wiadomo, że przyjadą: Francuz Bernard, Włoch Palmieri, Irlandczyk, Rogers, Dunska Krahwinkel-Sperling, dwaj czołowi tenisiści austriaccy — prawdopodobnie Artens i Bawarowski, Anglik Hughes, kilku czołowych tenisistów niemieckich z Crammem (o ile nie pojedzie do Ameryki), Henklem i panną Horn na czele. Ponadto spodziewani są inni zagraniczni zawodnicy. Zawodnicy ci prawdopodobnie po zawodach w Warszawie udadzą się jeszcze na turniej międzynarodowy we Lwowie i w Łodzi. W tegorocznym turnieju międzynarodowym o mistrzostwa Polski wprowadzone zostaną dwie nowe konkurencje, mianowicie: turniej seniorów dla tenisistów ponad lat 40, oraz turniej dla juniorków do lat 18-ku. Ten ostatni turniej budzi szczególne zainteresowanie i pozwoli nam zorientować się w możliwościach naszych najmłodszych tenisistek.

Polscy jeźdźcy w Spaa. W niedzielę rozpoczęły się w Spaa (Belgia) międzynarodowe zawody konne z udziałem jeźdźców francuskich, holenderskich, belgijskich i polskich. W pierwszym dniu odbył się konkurs o wielką nagrodę kasyna. W han-

Premier Sławek powrócił do Warszawy.

Warszawa. 23 VII. (PAT.) P. prezes Rady ministrów Walery Sławek powrócił do Warszawy i objął w dniu dzisiejszym urzędowanie.

Represje czeskie wobec Polaków.

Mor. Ostrawa. 23 VII. (PAT.) Represje przeciw „Dziennikowi Polskiemu” przybierają coraz drastyczniejsze formy. Prokuratura wydała zezwolenie na drukowanie ostatniego numeru tego pisma dopiero o godzinie 4.50 rano. Mimo udzielenia tego zezwolenia skonfiskowano o godz. 9-ej rano cały nakład redakcji i drukarni we wszystkich sklepach i kioskach, a nawet u osób prywatnych na terenie całego Śląska i północnych Moraw.

Urzędy powiatowe w Czes. Cieszynie i Frysztacie nie zezwoliły na wydawanie nowych pism polskich, które społeczeństwo polskie w Czechosłowacji zamierzało wydawać w Czes. Cieszynie pod nazwą „Gazeta Polska” i we Frysztacie pn. „Wiadomości Polskie”.

Skazanie zakonników w Niemczech.

Berlin. 23 VII. (PAT.) Przed jednym z sądów berlińskich rozpatrywana była sprawa dwóch zakonników katolickiego zakonu misjonarzy, oskarżonych o przekroczenie dewizowe. Prokurator oskarżał obu zakonników, że dokonali niedozwolonych obrotów dewizowych z bratnimi zakonami poza granicami Rzeszy, przedewszystkiem w dawnych koloniach niemieckich w Afryce i w Chinach. Mocą wyroku oskarżony ojciec Marcin Utsch skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia i karę pieniężną w wysokości 75 tysięcy m. Drugi oskarżony 47-letni Rudolf Wilmsen prowincjał zakonu skazany został na 3 lata ciężkiego więzienia i karę pieniężną w kwocie 20.000 marek.

Ofiary jeziora Narocz.

Wilno. 23 VII. (PAT.) Dnia 18 bm. na brzegu jeziora Narocz, znaleziono zwłoki Bogdana Bujaka, mieszkańca Nowej Wilejki, który wyjechał na wycieczkę kajakiem. Towarzyszącego Zbigniewa Dawidowicza dotychczas nie odnaleziono. W tymże dniu fale jeziora Narocz wyrzuciły zwłoki Anny Kozakiewiczówny, studentki Uniw. Stefana Batorego, która wybrała się kajakiem na wycieczkę w towarzystwie urzędnika Związku osadników w Wilnie Paniaka. Zwłok Paniaka dotychczas nie znaleziono.

dicapie pierwsze miejsce zajął jeździec belgijski, drugie por. Gutowski na Traviacie, trzecie rotmistrz Szosland na Mylordzie, 4) por. Gutowski na Warszawiance. Polscy jeźdźcy wyróżnili się pięknym stylem jazdy i dobrym opanowaniem konia.

Człowiek i medycyna.

I.

„Zastanawiam się nad wartością medycyny, gdzie okresami zmieniają się prądy i to, co wczoraj było wbronione, dziś jest wskazane” — powiada stuprocentowy inteligent, Paweł Gart, w swej znanej książce p. t. „Zachorowałem”.

— Moja pani — zwierza się paniusia sąsiadce — te doktory naprawdę niewiele są warte. Trzeci miesiąc nogi mnie bołą, leczę się i leczę, a wszystko na nic. Szkoda tylko tych pieniędzy, co je ściągają mężowi na Kasę Chorzych...

Podobne sądy słyszy się często i — kto wie? — gdybyśmy zestawili wszystko, co mówi publiczność o medycynie i lekarzach, bilans ogólny wypadłby może ujemnie. Nie byłoby w tem nawet nic dziwnego. Większość ludzi styka się z medycyną i jej przedstawicielami jedynie w czasie choroby, każdy zaś chory patrzy na świat przez pryzmat swego cierpienia i ma wskutek tego mniej lub więcej wypaczoną perspektywę. Przedewszystkiem chce wyzdrowieć; jeśli mu się to w krótkim czasie szczęśliwie udaje, stara się jak najprędzej zapomnieć o przykrych przeżyciach okresu chorobowego i nie zastanawia się zbyt nad wartością stosowanych metod leczenia. Jeżeli natomiast sprawa się przewlekła obwinia o to lekarza, który „nie poznał się na jego chorobie”, albo medycynę, która nie zna skutecznego lekarstwa na jego dolegliwość.

Do tych narzekania przyłącza się za-

zwyczaj otoczenie chorego i w ten sposób powstaje zgodny chór, który nieraz znajduje oddźwięk wśród szerszych warstw społeczeństwa. Czasem pretensja jest słuszna, ale na szczęście zdarza się to dość rzadko; najczęściej w ośniewie jej leży poprostu niezajomość spraw, dotyczących medycyny i lekarzy. Takie jednak chóry urabiają opinie, wytworząc charakterystyczny, ironiczno-nieufny stosunek do nauki lekarskiej i jej możliwości.

Stosunek taki jest niewątpliwie szkodzi. Możliwości pozostają tu wciąż jeszcze ograniczone, są jednak dziś już bardzo wielkie, nie tylko w stosunku do chorej jednostki, ale w stosunku do życia fizycznego — ba, nawet duchowego — całych społeczeństw. Ich należytemu wykorzystaniu przeszkadza w znacznej mierze nieufne nastawienie ogółu.

Zachodzi więc konieczność pewnej korektury w tej dziedzinie. W poczuć tej konieczności pozwolę sobie podzielić się na tem miejscu kilkoma refleksjami ogólnej natury, które mi się nasunęły w związku z przytoczonym powyżej ustępem książki Pawła Garta, oraz przypadkowo podsłuchanych na ulicy rozmów dwóch kumoszek.

Owóż medycyna nie jest objawieniem, tylko nauką. Jak w każdej nauce, w medycynie często zmieniają się prądy i poglądy. Mieć o to pretensję, znaczy to samo, co — dajmy na to — powątpiewać o wartości fizyki dlate-

go, że w latach ostatnich zmieniły się poglądy na budowę materii. W każdej dziedzinie wiedzy umysł ludzki może dojść do poznania prawdy jedynie drogą mozolnych poszukiwań, po przez omyłki i wahania, nieraz też musi z błędnych dróg nawracać. Takie jest prawo, zpod którego człowiek nigdy się nie wyłamie. Może ono brzmieć beznadziejnie w uszach chorego, który oczekuje pomocy i nie wie, czy przypadkiem medycyna akurat w stosunku do jego choroby nie jest bezsilna, albo nie błądzi po manowcach; ale trudno — z faktem godzić się trzeba.

Prawda, że człowiek zawsze łaknie cudu, gdy chodzi o jego skórę; obok tego jednak posiada jeszcze i rozum. Rozum zaś powinien dyktować, jeżeli już nie samemu choremu, to przynajmniej jego otoczeniu, że nie należy uśdawać się do medycyny po cuda, bo ona cudów czynić nie może.

Tych prostych rzeczy nie chcą zrozumieć ludzie, nawet skądinąd bardzo inteligentni. Wogóle niezwykle się jaskos stosować do medycyny kryteriów rozumowych i uważa się ją wciąż za coś w rodzaju negacji. To jest właśnie główna przyczyna istniejącego od wieków nieporozumienia pomiędzy publicznością a lekarzami.

Czogoż bowiem żąda się zazwyczaj od lekarza? — By przeszedł, obejrzał, zapisał lekarstwo i usunął chorobę. Ale lekarz nie jest automatem do sprzedawania zdrowia, ani magiem, na rozkaz którego ustępują wszelkie dolegliwości. Możliwości lekarza są ograniczone ogólnym poziomem wiedzy lekarskiej w danej chwili, a ponadto

zależą od stopnia jego osobistego przygotowania zawodowego. Jeden umie więcej, drugi mniej, naogół jednak przeciętny lekarz-praktyk posiada dziś wystarczający zasób wiadomości, aby pomódz choremu w większości spotykanych w praktyce wypadków. Tyle też chory może od niego wymagać. Zawsze zostanie pewna ilość wypadków, w których nawet najwybitniejszy specjalista jest zupełnie bezsilny.

Jeżeli więc usłyszymy skargi na medycynę i lekarzy, nie poddawajmy się odrazu bezkrytycznie najbardziej ludzkiemu odruchowi — złośliwości; starajmy się rozumować i zdać sobie sprawę z tego, czy skargi w danym wypadku są rzeczywiście uzasadnione. Zechcemy prztem, być może, uzupełnić nasze wiadomości z zakresu medycyny i nauk z nią związanych. Sięgnijmy wtedy po jedną z dobrych książek, jakich nie brak obecnie na rynku księgarskim, np. po „Walkę ze śmiercią” Van Kruijfa. Dowiemy się w niej o ostatnich zdobyciach naukowych w dziedzinie lecznictwa. A co jeszcze ważniejsze — ujrzemy lekarza i jego pracę w nowym świetle, przekonamy się, że pod chropawą powłoką mogą się w nim kryć skarby miłości i poświęcenia, o których nie mieliśmy dotąd pojęcia. Zrozumiemy wreszcie, że jego zadanie w czasach dzisiejszych nie ogranicza się jedynie do niesienia doraźnej pomocy, ale że jest on cenym towarzyszem w drodze do osiągnięcia ideału: zdrowego pod względem fizycznym i moralnym społeczeństwa.

Tyle na dziś. Obiecuję sobie powrócić jeszcze niebawem do tego tematu.

Brak organizacji i opieki.

Lille, 23 VII. (PAT) Dwa największe dzienniki francuskie tutejszego kręgu „Grand Echo“ i „Reveil du Nord“ podają bliższe szczegóły zamieszek, wynikłych w Lens z okazji ostaniego transportu repatriacyjnego polskich robotników, gdzie 80 rodzin polskich, wezwanych urzędowo na dworzec, zostało pozbawionych w ostatniej chwili możliwości wyjazdu. Oba dzienniki, sygnalizując słusność energiczne go wystąpienia władz polskich w obrocie robotników, podkreślają zarazem konieczność lepszej organizacji tych transportów na przyszłość.

Epilog rozruchów w Lahorze.

Lahore, 23 VII. (PAT) W czasie 3-dniowych zaburzeń w Lahore rannych zostało 120 żołnierzy i policjantów. Po stronie ludności cywilnej było 9 zabitych i tylko 36 rannych. Obecnie w mieście panuje pokój i rząd jest panem położenia.

Bezrobotni, którzy nie chcą pracować.

Waszyngton, 23 VII. (PAT) W związku ze skargami przemysłowców i farmerów na brak rąk do pracy władze podjęły szereg energicznych kroków przeciwko bezrobotnym. Rząd ogłosił, iż bezrobotny, który odmówi zaofiarowanej mu pracy, pozbawiony zostanie zasiłku. W niektórych stanach zachodnich wstrzymano nawet już wypłacanie zasiłków, ponieważ farmerzy nie mogli otrzymać robotników.

Dla śmiałego napadu niema przeszkód.

Londyn, 23 VII. (PAT) Wczoraj wieczorem odbyły się w Londynie ćwiczenia przeciwlotnicze, w których wzięło udział 400 samolotów. Połowa tych samolotów miała za zadanie atakować, druga zaś — bronić. Według komunikatu ministerstwa lotnictwa 12 aparatów udało się przebyć linię obronną.

Pociągi motorowe Polskich Kolei Państwowych.

Część pociągów motorowych, przewidzianych w urzędowym rozkładzie jazdy na okres letni br. dotąd nie jest uruchomiona co stało się z powodów następujących:

Opracowywanie rozkładów jazdy odbywa się normalnie na pięć miesięcy przed wejściem ich w życie, ze względu na konieczność uzgadniania ich z rozkładami jazdy kolei zagranicznych.

W czasie opracowania letniego rozkładu na r.b. przewidywane było otrzymanie pewnej ilości szybkiejszych wagonów, to też — celem uniknięcia późniejszych trudności co do przepuszczania pociągów do datkowych — umieszczono już zgóry w rozkładzie pewną ilość szybkiejszych pociągów motorowych.

Ze względu jednak na to, że ostatecznie terminy dostaw wymienionych wagonów nie były jeszcze ściśle ustalone w czasie, gdy oddawano rozkład do druku, a uruchomienie niektórych pociągów motorowych, z wyjątkiem 4 par na linii Warszawa—Łódź, zależna była od dostawy wagonów — przeto w urzędowym rozkładzie jazdy pociągach tych umieszczono uwagę: „kursuje z dniem ogłoszenia“.

Ogłoszeń tych jednak nie można było dotychczas opublikować z powodu znacznego opóźnienia dostawy wagonów, a to z przyczyn następujących.

Po pewnym czasie pracy posiadanych przez PKP. wagonów szybkiejszych, wyposażonych w 2 silniki napędzające, zaszła potrzeba zastosowania pewnych zmian konstrukcyjnych zarówno w samych silnikach, jak i w układzie ich chłodzenia wodnego, które niewystarczająco obniżało temperaturę wody, chłodzącej silnik. Było to również przyczyną początkowej nieregularności ruchu wagonów na linii Warszawa—Łódź.

Wykonanie tak poważnych zmian, mających na celu usprawnienie pracy silników, a tem samem regularności ruchu wagonów, wymagało dłuższego czasu i wywołało dość duże opóźnienie w dostawie wagonów. To też uruchomienie pociągów motorowych figurujących w rozkładzie z wzmiankowaną uwagą w bieżącym sezonie letnim — już nie nastąpi.

Obecnie rozpoczęła się dalsza dostawa wagonów, wobec czego, z chwilą wejścia w życie jesienno-letniego rozkładu jazdy w dniu 2.10. września będzie już można uruchomić większą ilość par pociągów motorowych.

Łowy w lasach państwowych w Karpatach.

Rozległe, bo przeszło 350.000 ha liczące obszary leśne państwa na terenie Małopolski, administrowane przez dyrekcję Lasów Państw. we Lwowie, a rozrzucone prawie nieprzerwaną wstęgą wzdłuż całego pasma północnych stoków Karpat — przedstawiają dzięki różnorodności ukształtowania terenu i bogactwa krajobrazów obiekty o pierwszorzędnych walorach łowieckich i turystycznych.

Wspaniałe i groźne swą pierwotną prawię dzikością bory i potoki Karpat wysokogórskich, przepiękne o rozległym polu widzenia krajobrazy łagodnych stoków podgórz, wreszcie typowe nizinne knieje przeplatane szerokimi pasmami łąk nadrzecznych, szczytą się bogactwem cudownych tworów przyrody, zapewniając tu rycie moc niezapomnianych wrażeń.

Wysoką ich wartość podnosi jeszcze bogactwo i różnorodność fauny, znajdującej w tej części kraju pierwszorzędne warunki bytowania.

Poważny i groźny król kniei karpackiej — niedźwiedź, szybkonogi jeleni, tajemniczy i krwiożerczy ryś i wilk, wreszcie głuś — wspaniałe trubadury leśnych zakątków wysokich gór, wdzięczna sarna i ponury dzik, zamieszkujący liczne lasy podgórz, w końcu pieśniarz błotnistych zagajników cietrzew, płochliwy szarak i chyłkiem po mykający lis, jako mieszkańcy nizinnych kniei, składają się na bogaty zwierzoświat tych różnorodnych łowisk, dając możność zaspokojenia najwyższych wymagań każdemu myśliwemu.

To też z dnia na dzień wzrasta liczba miłośników naszych gór, którzy w bezpośrednim zetknięciu z temi bezcennymi skarbmami przyrody szukają pokrzepienia dla ducha i ciała po trudach codziennej szaryzmy współczesnego bytu.

Pragnąc udostępnić jak najszerszym rzeszom wyznawców św. Huberta te tak wysoce wartościowe pod względem łowieckim i turystycznym tereny Karpat, Dyrekcja zamierza zaznajomić zainteresowanych myśliwych z ogólnymi warunkami odstrzału zwierzyny na omawianych łowiskach.

Warunki odstrzału.

1) Jeleni. Możliwość spotkania tego królewskiego zwierza daje myśliwemu knieja w czasie jego godów weselnych, odbywających się na tle przepięknych krajobrazów górskiej jesieni.

Myśliwy, pragnący zakupić odstrzał jelenia zwrócić się winien pisemnie do Dyrekcji, podając ilość odstrzałów, na jakie reflektuje. Dyrekcja zawiadomi go o przydziale, przesyłając równocześnie „przepisy i warunki odstrzału“, które myśliwy po podpisaniu na dowód ich przyjęcia przesyła do odnośnego nadleśnictwa państwowego w terminie 10-dniowym. Równocześnie z podpisaniem przepisami przekazując myśliwy pod adresem tegoż nadleśnictwa wpłatę zaliczkową w wysokości 50 proc. podstawowej ceny odstrzału byka.

O rozpoczęciu rykowiska i miejscu zboru myśliwego, uwiadamia się telegraficznie. Czas trwania polowania na jednego jelenia określa się na 10 dni po sobie następujących. Do odstrzału przeznaczone są wszystkie jelenie począwszy od dziesiątaka wwyż, do których dozwolony jest wyłącznie strzał kulowy. Sposób oceniania wartości trofeum oparty jest na wzorze prof. inż. Dyka, przy zastosowaniu którego na ocenę mają wpływ wysokość, rozpiętość i grubość wieńca, mierzone w cm. i mm. Dojście do strzału, bez względu na wynik, uważane jest za dokonany odstrzał, w tym wypadku pobierana będzie taksa podstawowa.

2) Sarna rogacz. Polowanie w czasie od 1 czerwca do 31 października na zasiatkę, podchód, wzgl. podjazd. Przed polowaniem wpłaca myśliwy tytułem bezzwrotnej zaliczki 20 proc. należnej za odstrzał kwoty, resztę zaś po dojeździe do strzału, bez względu na wynik.

3) Ryś, wilk i dzik, to zwierzę, zdobywając rozkłady wielkich łowów zbiorowych w okresie zimowym. Myśliwi pragnący brać w nich udział, wpłacają przed rozpoczęciem polowania ryczałtową opłatę za prawo udziału, bezzwrotną, bez względu na wynik. Poza tem za każdą ubitą sztukę odpowiadnie należności.

4) Głusiec i cietrzew. Polowanie na tych kach w okresie budzącej się wiosny. Przed polowaniem wpłaca myśliwy 50 proc. należnej za odstrzał kwoty tytułem bezzwrotnej zaliczki, resztę po dokonanych odstrzałach.

W wyjątkowych wreszcie wypadkach, pragnąc myśliwym udostępnić możność zdobycia królewskiego trofeum Karpat, Dyrekcja będzie mogła sprzedać odstrzał niedźwiedzia. Warunki odstrzału poza samą opłatą analogiczne jak dla jelenia.

Opłaty za prawo odstrzału wyżej wymienionej zwierzyny regulowane są corocznie i mogą być podane do wiadomości zainteresowanych myśliwych na każde ich żądanie.

Dla wygody myśliwych, jakoteż celem ułatwienia komunikacji w czasie wszystkich polowań, Dyrekcja stawia do dyspozycji gości dręczyny motorowe dla dojazdu do nadleśnictw, względnie furmanki i konie pod wierzch dla podjazdów w knieie.

W czasie polowania myśliwi mają możność wygodnego zakwaterowania i pełnego zaprowadzania, w specjalnie na ten cel

przeznaczonych pawilonach myśliwskich, za opłatą według cen miejscowych.

Przez cały czas trwania polowania zostaje myśliwym przydzielony bezpłatnie przewodnik, który będzie mu asystował podczas podchodów względnie podjazdów, oraz udzielał wszelkich wskazówek i informacji w terenie.

Odstrelona i opłacona zwierzyna pozostaje w całości własnością myśliwego, który tak trofeami, jak też i dziczyzną do wolnie może dysponować.

Warunki dzierżawy terenów łowieckich.

Poza indywidualnymi odstrzałami, względnie okresowymi polowaniami zbiorowymi, myśliwym któryby pragnął na dłuższy przeciąg czasu stać się wyłącznym posiadaczem prawa polowania na wybranym terenie łowieckim, Dyrekcja daje możność wydzierżawienia na okres 6 lat całych łowisk.

Na ten cel przeznaczyła Dyrekcja kilka nasie obwodów łowieckich, tak o wybitnie górskim, jak i nizinnym charakterze. Rozmiary pojedynczych obwodów wahają się w granicach od 3000 do 10.000 ha powierzchni. Czynsz dzierżawny opłacany rocznie zgóry od hektara powierzchni. Możliwość polowania na wszelką zwierzynę znajdującą się na łowisku, za wyjątkiem niedźwiedzia i rysia. Jako faktyczny gospodarz obwodu, dzierżawca bierze na siebie obowiązek zagospodarowania własnym kosztem oddanego mu łowiska, według ustalonych zasad prawidłowej hodowli i ochrony. W zakres tych obowiązków wchodzi: regulowanie odstrzału, dokarmianie zwierzyny i przygotowanie do tego celu potrzebnych urządzeń, troska o dobry stan zwierzyny, tępienie szkodników i utrzymywanie odpowiedniej ilości straży łowieckiej, niezbędnej dla ochrony zwierzoświatu. Wszelkie te postanowienia, jakoteż dalsze sankcje z dzierżawy wynikające lub z nią związane, reguluje zresztą formalna umowa na dzierżawę taką zawierana.

Prócz wyżej podanych możliwości i walorów łowieckich, jakie dać mogą myśliwemu bogate łowiska karpackie, wspomnąć należy o zasobnych w rybę łososiową potokach i rzekach, przecinających pasmo gór karpackich, a stanowiących mogących prawdziwe Eldorado dla miłośników sportu wędkarskiego.

Wszystkie te udogodnienia, w połączeniu z nieprzeciętnymi walorami turystycznymi i sportowymi wysokich gór i przepięknych dolin, stawiają Karpaty polskie w rzędzie pierwszych miejscowości świata i jako takie godne są uwagi najwybredniejszych nawet turystów i myśliwych.

Kurs szybcowcy w Brzeżanach.

Brzeżany, 19 VII. (PAT) Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie kursu szybcowego w Brzeżanach. Udział w uroczystości wzięli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, oraz licznie zgromadzona publiczność. Otwarcia kursu dokonał prezes Koła Szybcowego prok. Scholz, który w swym przemówieniu omówił znaczenie szybownictwa, a mowę swą zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i P. Prezydenta Rzeczypospolitej, który obecni trzykrotnie powtórzyli. Uczczono minutą milczenia pamięć Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego.

Skończyło się zbiorowe zwiedzenie szybownictwa i hangarów oraz pokaz szybów, a następnie loty pokazowe na Babiej Górze pod Brzeżanami. Kurs prowadzi rtm. Trenkwald wraz z dwoma instruktorami. Kurs liczy 20 uczestników.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

II. Km. 115/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Jarosławiu, Rewiru II. Karol Heilman, mający kancelarię w Jarosławiu, ul. Dietziusa 14 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 sierpnia 1935 r. o godz. 11-tej 30 min. w Sądzie grodzkim w Jarosławiu sala Nr. 29 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Jana Bakalarza nieruchomości położonych w Jarosławiu przy ul. Ogrodowej 7 o łącznym obszarze 3659 m kw. z dwoma domami mieszkalnymi parterowymi, budynkami gospodarczymi, ogrodem warzywnym i sadem owocowym, objętej wykazem hipotecznym L. 2137 księgi gruntowej gm. kat. Jarosław przechowanej w Sądzie grodzkim w Jarosławiu. Nieruchomości oszacowana została na sumę 16.775 zł. 50 gr. cena zaś wywołania wynosi 12.581 zł. 63 gr. Przyступający do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1677 zł. 55 gr. Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile do-

datkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmiennie. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Jarosławiu, ul. Dietziusa 17, sala Nr. 29.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. Jarosław, dnia 20 lipca 1935. 2955K

Km. 305/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Bolszowcach zam. w Bolszowcach na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 sierpnia 1935 o godz. 10 rano w Demeszowcach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Mozesa Czermaka dzierżawcy dóbr w Demeszowcach składających się: 1) lokomobila firmy Hofher Schrantz Wien, 2) żniwiarka konna, 3) 2 wagi decymalne z ciężarkami, 4) 7 wozów gospodarskich, 5) brzykła o dwu siedzeniach skórzanych żółto malowana, 6) żalubnie, 7) parnik (bez napisu firmowego), 8) 3 pary chomontów, 9) 2 pary półszorków, 10) para janczarów (dzwonki), 11) grabarka, 12) wał drewniany, 13) siekacz, 14) 3 plugi dwusobowe, 15) plug pojedynczy, 16) brona łkowa, 17) koń wierzch kasztan lat 4, 18) klacz szpaczka lat 11, 19) otomana obita czerwonym pluszem po bokach, a na środku czerwonym, 20) łóżko żelazne połowe na siatce metalowej, 21) barometr, 22) bunda brązowa, 23) stół dębowy kwadratowy, 24) kufer okuty (ciemny), 25) futro szopowe wierzch ciemno-stalowy, 26) baranica wierzch stalowy, spód czarny baran, 27) kozuszek, 28) para rogów jelenich, 29) 10 sztuk bron drewnianych, oszacowanych na łączną sumę złotych 2.380. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Bolszowce, dnia 22 lipca 1935. 2937K

Km. 19/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Radziechowie Mieczysław Rychwicki, mający kancelarię w Radziechowie, ul. Lwowska Nr. 44 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 sierpnia 1935 r. o godz. 12 w Radziechowie koło stacji kolejowej odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Samuela Feuersteina w Radziechowie, składających się z 470 desek dęb. 1 cal. nieob. dług. od 2 mtr. w wwyż 230 takich amych desek, 120 szt. brusów dęb. 3 cal. grub. od 2 mtr. dług. w wwyż i 11 bloków jasion. nieobrz. półtora cala grub. na rzecz Loli Rapaport we Lwowie, ul. św. Michała 3, oszacowanych na łączną sumę zł. 750. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Radziechów, 20 lipca 1935. 2936K

UPADŁOŚCI.

I Sa 1/34. Postępowanie ugodowe dłużnika Abrahama Feintucha kupca w Zbarazhu zostało zastanowione. Nie przyjęcie ugody przez wierzycieli.

Sąd Okręgowy. Tarnopol, dnia 4 czerwca 1934. 2932

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 45/30. Edykt. Wasyl Ilkow s. Wasyla urodzony 15 stycznia 1891, zamieszkały w Bratkowcach, żołnierz, zaginął na wojnie od roku 1914. Celem uznania go za zmarłego wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora, Petra Iwanuka, Iwana w Bratkowcach, zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd Okręgowy. Stanisławów, 31 marca 1930. 2934

I 2 T. 64/34. Edykt. Teodor Welusz, urodzony 24 lutego 1894 w Czechach pow. Brody zaginął od roku 1915 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy sąd lub kuratora adw. Dra Rafała Imbera w Złoczowie.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny. W Złoczowie, dnia 27 maja 1935. 2933

ROZMAITE.

Prez. 13354/35. Edykt. II. Sąd Apelacyjny w Krakowie w sprawie ustalenia założeń przez Sąd grodzki w Czarnym Dunajcu ksiąg gruntowych dla gmin, kat. Bukowina — Podszkile i Orawka zawiadamia się, że w terminie zakreślonym edyktem pierwszym zgłoszono ciężary, które jako dawne ciężary w odnośnych wykazach hipotecznych wpisano. Niniejszem wzywa się wszystkich, którzy uważają się za pokrzywdzonych w swych prawach przez istnienie lub stopień hipoteczny tych wpisów, aby zarzuty swe do dnia 2 stycznia 1936 r. włącznie zgłosili w Sądzie Grodzkim w Czarnym Dunajcu, gdyż w przeciwnym razie wpisy te uzyskają skutki wpisów hipotecznych. Restytucja zaniechanego terminu edyktalnego i przedłużenie go dla poszczególnych stron są niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny Wydział II. Kraków, dnia 2 lipca 1935 r. 2931